Wydawca: Spółka Akcyjna Wydawnicza
Redaktor Naczelny: JERZY KONARSKI.
Adres Redakcji: Lwów, ul. Chorążczyzny 3l. (Tel. 15 i 178). — Adres Administracji: Lwów, ul. Pol-wale c. (Tel. 18). — Telef. Nacz. Redaktora

GAZETA PORANNA

Cena pojedynczego egzemplarza: 15 groszy
Na dworcach kolejowych 18 groszy

ILUSTROWANY INFORMACYJNY WSCHODNICH KRESÓW

Nr. 7222. Lwów, czwartek, 23 października 1924. Rok XV.

Walka wyborcza w Niemczech zaczęta.

Amerykańska pożyczka dla Polski. -- Bezpośrednie rokowania z Czechami. -- Wybór nowego prezydenta Austrji. -- Straszna statystyka pogromów na Ukrainie. -- Jak rząd niemiecki pojmuje „rozbrojenie".

Kamień obrazy.

Lwów, 21 października.

Gdyby stanął kiedyś w Berlinie posąg Odwetu, oblicze jego zwrócone będzie na wschód. Dziś bowiem jeśli mówi się w Niemcz ch o „rewindykacji zabranych prowincji", a mówi się i pisze wiele, nie chodzi tu o odzyskanie krajów kolonialnych, ani nawet o Alzację i Lotaryngję, któ ej zabór w r. 1871 obecnie u naje się bodaj pro foro externo za błąd polityczny. Ostrze niemieckiego zęba zwrócone jest w stronę Śląska, Pomorza i Gdańska.

Ta „wschodnia orjentacja" jest istotnie programem na najbliższą metę. Z chwilą zaś, gdy najdotkliwsze aspiracje niemieckie zostaną zaspokojone, dziwić by się na eżało, gdyby przy sprzyjających konjunkturach nie pozwolono odżyć na nowo dążeniom wielkomocarstwowym — na lądzie i morzu.

Odzyskanie wschodnich prowincyj jest dla Niemiec zagadnieniem o tyle pilniejszem od innych rewindykacyj terytorjalnych, o ile brak części Górnego Śląska, Pomorza i Gdańska boleśniej daje się odczuwać niż brak Alzacji i Lotaryngji. Ponadto rewanż na Wschodzie wyda e się Niemcom czemś nierównie łatwiejszem, niż na Zachodzie. Potęga Francji i skrzepnięcie stosunków, wytworzonych nad Renem przez traktat wersalski, nakazuje skreślić z najbliższego programu myśl o radykalnych zmianach. Natomiast Wschód jest terenem niespodzianek i wszelkich możliwości. W możliwościach tych nie pomija się roli Sowietów, a także Anglji, która złamawszy morską potęgę Niemiec, radaby odszkodować straty, poniesione przez dawnego przeciwnika, na wschodnim kontynencie.

Przedmiotem szczególnego zainteresowania opinji niemieckiej jest obecnie kurytarz pol ki. To okno naszе na morze „przecina na dwie części żywy organizm Rzeszy" i niesłychanie utrudnia normalną komunikację z Prusami Wschodniemi.

Zarzut, tak często i demagogicznie lansowany, pozwala przewidzieć kierunek pierwszego ataku niemieckiego, a równocześnie jest pozbawiony wszelkiej podstawy rzeczowej. Tranzyt, oparty na ratyfikowanej konwencji z 25 stycznia 1921 r., obejmuje wolny od cła i wszelkich świadczeń przewóz lądem i morzem osób (bez paszportów i rewizji), towarów, transportów wojskowych i materjałów wojennych. Transporty te korzys ają nie tylko z wolnego przejazdu, ale i z ochrony użyczanej p zez władze polskie. Miarą zaś wykonywania prz z Polskę konwencji jest fakt, że dotychczas nie zwrócił y się Niemcy ani razu do sądu polubownego, p zewidzianego na wypadek sporów i zatargów.

W ten sposób kurytarz polski jest kamien m obrazy, stworzonym nie bez celu w fantazji niemieckich nacjonalistów. W demagogji prawda nie obowiązuje, a fikcja, sprytnie ujęta, staje się argumentem.

Bezpośrednie rokowania polsko-czeskie

w sprawie rewizji dotychczasowych umów.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 21. października. (Z.) W najbliższych dniach rozpoczną się **bezpośrednie rokowania między Polską a Czechosłowacją w sprawie rewizji dotychczasowych umów.** — „Kurjer Wieczorny" donosi, że strona czeska została już przez rząd polski zawiadomiona, a Polska gotowa jest do podjęcia tych rokowań. Wśród punktów znajduje się **umowa handlowa i umowa o mniejszościach narodowych.** Rokowania będą się toczyły w Warszawie, częściowo zaś w Pradze.

Jak rząd niemiecki stosuje „rozbrojenie".

ZNALEZIONO TYSIĄCE URZĘDOWO ZAMÓWIONYCH POCISKÓW.

Paryż, 21. paźdz. (Tel. G. P.) „Le Journal" donosi z Berlina, że w czasie niespodzianej wizyty międzynarodowej komisji kontrolnej w przedsiębiorstwach przemysłowych w Berlinie, znaleziono w sobotę **wiele tysięcy pocisków, zamówionych przez rząd Rzeszy wbrew postanowieniom traktatu wersalskiego.**

Turcy rozpoczęli wydalać Greków.

Wiedeń, 21. paźdz. (Tel. G. P.) Dzienniki tutejsze podają za „Daily Tel." wiadomość z Konstantynopola, **że rozpoczęło się tu już przymusowe ładowanie na okręty wszystkich Greków, którzy po r. 1918 przybyli do Konstantynopola.**

—o—

NARADY NAD OTWARCIEM UNIWERSYTETU UKRAIŃSKIEGO.

Warszawa, 21. paźdz. (Tel. G. P.) „Przegląd Wiecz." donosi, że we czwartek odbędzie się posiedzenie komitetu politycznego Rady min. poświęcone **sprawie otwarcia uniwersytetu ukraińskiego.**

—o—

KONGRES ZWIĄZKU LUD. NAR.

Warszawa, 21. paźdz. (Tel. G. P.) W nadchodzącą niedzielę odbędzie się w Warszawie **kongres Z. L. N.**

—o—

WYBÓR NOWEGO PREZYDENTA AUSTRJI.

Wiedeń, 21. paźdz. (Tel. G. P.) 9. grudnia upływa 4 lata od wyboru prezydenta Rzpltej austrjackiej dra Michała **Hainischa**, który w dniu tym w myśl konstytucji kończy swe urzędowanie. Prasa zajmuje się już teraz żywo **sprawą wyboru nowego prezydenta**, dochodząc do wniosku, że prawie pewny jest ponowny wybór dra Hainischa.

—o—

WIELKA KATASTROFA KOLEJOWA W AMERYCE.

Warszawa, 21. października. (Z.) Z Nowego Jorku donoszą, że pociąg **elektryczny Niagara—Bufalo wykoleił się. Sześć osób zginęło, a 70 ciężko rannych.**

W przededniu nowej sesji sejmowej.

(Telefonem od naszego korespond.)

Warszawa, 21. października. (Z.) **Dzisiaj w przeddzień rozpoczęcia obrad sejmowych wielkie ożywienie w kuloarach.** W wielu klubach odbywają się narady. O godz. 8 wieczorem senatorowie i posłowie obecni będą na przyjęciu u Prezydenta Rzpltej. Na temsamem przyjęciu będą też członkowie gabinetu z p. Premjerem na czele. W czasie przyjęcia w Belwederze będą prowadzone rozmowy na temat polityki aktualnej, która zostanie omówiona w przeszłym tygodniu na konferencji w prezydjum Rady ministrów.

—o—

POSTULATY ŻYDOWSKIE.

Warszawa, 21. października. (Z.) Dzisiaj przed południem prezes Koła żydowskiego poseł Reich został przyjęty przez p. prezydenta Grabskiego. Przedmiotem rozmowy była **sprawa postulatów żydowskich w związku z sesją sejmową.**

—o—

FRANCUZI OPUŚCILI KARLSRUHE I MANNHEIM.

Düsseldorf, 21. paźdz. (Tel. G. P.) Oddziały francuskie **ewakuowały Karlsruhe i Mannheim.** Pokój nie został zakłócony.

—o—

UCHYLENIE ZARZĄDU EKSPLOATACJI ZAGŁĘBIA RUHRY.

Moguncja, 21. paźdz. (Tel. G. P.) „Echo de Rhine" donosi, że zgodnie z postanowieniami układu londyńskiego naczelne dowództwo wojsk okupacyjnych ogłosiło dekret **uchylający od dnia 28. b. m. międzysojuszniczy zarząd eksploatacji i zastawów przedsiębiorstw na terytorjum Zagłębia Ruhry, oraz przywracający zarząd niemiecki.** W dziedzinie celnej i zarządu lasów, zarząd niemiecki przywrócony będzie dziś.

—o—

WYBORY W NIEMCZECH 7. GRUDNIA.

Berlin, 21. paźdz. (Tel. G. P.) Prezydent Rzeszy rozporządzeniem z dnia 21. października br. **wyznaczył główny termin wyborów na dzień 7. grudnia b. r.**

—o—

ODEZWA DO NARODU NIEMIECKIEGO.

Berlin, 21. paźdz. (Tel. G. P.) **Rząd Rzeszy zwróci się do narodu niemieckiego z odezwą w związku z mającymi nastąpić wyborami.** Odezwa zwróci uwagę na **niezdolność do pracy parlamentu niemieckiego** z powodu wielkiej liczby elementów skrajnie radykalnych na prawicy i lewicy. Zadaniem wyborów będzie stworzenie trwałej większości celem oparcia na niej polityki wynikającej z paktu londyńskiego.

—o—

NIEMCY SZTURMUJĄ KABZĘ WUJA SAMA.

Wiedeń, 21. paźdz. (Tel. G. P.) „United Press" donosi, że do Ameryki przybywa coraz więcej finansistów niemieckich celem uzyskania kredytu dla różnych przedsiębiorstw i instytucji niemieckich. Koła finansowe szacują ogólną sumę podań o kredyt **na 300 miljonów do 1 miljarda dolarów.**

—o—

3. LISTOPADA WOLNY OD NAUKI SZKOLNEJ.

Warszawa. 20 października. (Tel. G. P.) W związku z rozporządzeniem z 6 bm. Ministerstwo Wyznań religijnych i Oświecenia publicznego zwraca uwagę, że wobec przeniesienia dni Zadusznego na dzień 3 listopada dzień ten wolny jest od nauki w szkołach.

Iście sowieckie expose Cziczerina.

DYPLOMATYCZNE „ODWRACANIE KOTA OGONEM". — P. CZICZERIN NIC NIE WSPOMINA O NAPADACH NA GRANICE POLSKI, ŻALI SIĘ NATOMIAST NA „BANDY POLSKIE". — GŁOS GROŹBY POD ADRESEM PAŃSTW BAŁTYCKICH.

Warszawa, 21. paźdz. (Tel. G. P.) Na posiedzeniu Weika Z. R. S. w dniu 18. bm. wygłosił Cziczerin **expose o sytuacji międzynarodowej. W sprawie stosunków z Polską i państwami bałtyckiemi** między innemi oświadczył, że min. Skrzyński w związku z pogłoskami, jakoby Cziczerin miał przyjechać do Warszawy, oświadczył, **że kwestje sporne będą uregulowane z nowym przedstawicielem Rosji, Wojkowem.** W razie bliższego porozumienia się z nami, **rząd polski niewątpliwie dużo zyska w dziedzinie handlowej, a rząd sowiecki pod względem politycznym.** Oczywiście trzeba, aby ustały takie niedopuszczalne fakty, jak powtarzające się **napady na naszych urzędników w Warszawie (!) i stosowanie do nich fizycznego gwałtu (?),** przyczem owe akty gwałtu pozostają w związku z działalnością niektórych władz polskich, oraz aby ustało **napadanie band polskich na nasze terytorjum (!!).**

Z powodu konwencji kłajpedzkiej musimy jeszcze raz oświadczyć, że kwestje dotyczące tak blisko naszych interesów muszą być decydowane przy naszym udziale. Co do istoty konwencji, jest dla nas konieczną **swoboda na spławnym Niemnie.**

Nasi sąsiedzi zachodni byli zawsze przedmiotem oddziaływania dypiomacji zachodniej, prowadzącej przeciw nam wrogą linję polityczną. W chwili obecnej **wiadomo nam o popieraniu przez reprezentów zachodnich planu związku państw zachodnich z Polską.** Mam nadzieję, że państwa bałtyckie zrozumieją, że w ich własnym interesie leży, aby **nie wchodzić w orbitę mocarstw zachodnich i nie uczestniczyć w planie okrążenia nas.** Wiem, że dalekowidzący politycy państw bałtyckich uważają tę grę słusznie za niebezpieczną. Pragniemy rozwoju przyjaznych stosunków z Finlandją. Ale temu przeszkadzają takie fakty, jak to, że w komisji Ligi Narodów przedstawiciel Finlandji Enkel orędował goraco za interwencją Ligi Narodów w sprawie gruzińskiej, poczem niestety, rząd finlandzki go nie dezawuował. Mamy jednakże nadzieję, że finlandzkie koła rządzące zrozumieją niemożliwość utrzymania się na tej pozycji. Obecnie wiem **o głębokiem wzburzeniu (?)** jakie opanowało naród gruziński w związku z polityką Finlandji w tej sprawie. Moje osebiste rozmowy z towarzyszami gruzińskimi tutaj uprzytomniły mi, jak dalece silne rozdrażnienie zapanowało w narodzie gruzińskim przeciw Finlandji (??).

Piąty napad w ciągu dwu dni

na polskich urzędników konsularnych w Moskwie!

Warszawa, 21. paźdz. (Tel. G. P.) Dnia 19. października o godzinie 9 wieczorem **urzędnik wydziału konsularnego Rzpltej Polskiej w Moskwie p. Stanisław Patrowski został napadnięty na ulicy przez nieznanego mężczyznę, który uderzył go w piersi.** P. Patrowski odparł napad, poczem napastnik uciekł. **Jest to piąta osoba z przedstawicielstwa polskiego w Z. R. S. napadnięta w przeciągu dwóch dni.**

Ministerstwo spraw zagr. wystosowało w tej sprawie **notę do przedstawicielstwa rosyjskiego w Warszawie przeciw systematycznym gwałtom, dokonywanym na członkach przedstawicielstwa polskiego z żądaniem przeprowadzenia ścisłych dochodzeń w tej sprawie i ukarania winnych.**

P. ADAM TARNOWSKI WRACA DO ZDROWIA.

Warszawa, 21. października. (Z.) Ofiara barbarzyńskiego napadu w Moskwie p. Adam Tarnowski telegrafował dziś do ministerstwa spr. wewn. z wiadomością o stanie zdrowia. P. Tarnowski prosił, by zawiadomiono też i jego małżonkę. **Stan zdrowia p. Tarnowskiego nie budzi żadnych obaw.**

P. WOJKOW DOSTAŁ NAUCZKĘ.

Lwów, 21 października.

Do prasy warszawskiej telegrafują z Moskwy: Nowomianowany poseł Z. S. S. R. w Warszawie p. Wojkow zaprosił na wczoraj w południe członków poselstwa polskiego i komisji reewakuacyjnej na śniadanie. Wskutek incydentu piątkowego zaproszeni udziału w śniadaniu nie wzięli.

Wyniki pobytu min. Sikorskiego w Paryżu.

BUDOWA PORTU W GDYNI. — ODPOWIEDŹ NA MORSKĄ DEMONSTRACJĘ SOWIECKO-NIEMIECKĄ.

Paryż, 21. paźdz. (Tel. G. P.) „Matin" omawiając pobyt ministra wojny gen. Sikorskiego w Paryżu, podaje, że pobyt ten ma na celu między innemi **zapewnienie żeglugi morskiej pomiędzy Polską a Francją** i donosi, że onegdaj **podpisany został układ w sprawie dalszej budowy portu w Gdyni.** Prace, rozpoczęte przez Towarzystwo francuskie, **będą energicznie kontynuowane.**

W związku z pobytem gen. Sikorskiego dzienniki przypominają **ostatnią wspólną demonstrację okrętów niemieckich i sowieckich wzdłuż wybrzeża polskiego.**

Min. Sikorski w Paryżu.

Paryż, 21. paźdz. (Tel. G. P) Wczoraj wręczył **min. Sikorski p. Władysławowi Mickiewiczowi odznaki trzech stopni Krzyża Walecznych,** nadane mu przez prezydenta Rzpltej Polskiej. Następnie wziął p. minister udział w zebraniu przyjaciół osobistych i rodziny Mickiewicza. W podniosłych słowach podkreślił p. min. Sikorski wierność armji polskiej, głoszonym przez Adama Mickiewicza zasadom, których syn Jego Władysław był zawsze wiernym obrońcą i w tragicznych chwilach obcej przemocy podtrzymywał ducha narodowego wśród emigrantów polskich na gościnnej ziemi francuskiej. Wieczorem odbył się wielki bankiet na cześć p. min. Sikorskiego. W bankiecie wzięli udział **najwybitniejsi przedstawiciele prasy francuskiej.** Wygłoszono szereg przemówień. P. St. Szpotański powitał kolegów francuskich i wzniósł toast na cześć ministra Sikorskiego. Redaktor „Journal des Debats", August Govain podkreślił **węzły, łączące Polskę i Francję.** Naczelny redaktor „L'heure Nouvelle" Audenet oświadczył, iż dziennik jego jest zawsze wierny idei stałości państwa polskiego, którego główną rolę w dziedzinie utrzymania pokoju w Europie środkowej zupełnie uznaje.

Minister Sikorski podkreślił w energicznych słowach **wybitnie pokojowe stanowisko Polski,** której armja dąży wyłącznie do utrzymania obecnej sytuacji i do urzeczywistnienia wielkiego ideału nakreślonego w protokole genewskim. Uważając, że rola Polski polega na ścisłem współdziałaniu z Francją w utrzymaniu pokoju w Europie i urzeczywistnieniu zasad sprawiedliwości i braterstwa międzynarodowego wypracowanych w Genewie, zaznaczył p. minister, że Polska oddaje się pracy pokojowej pomimo stanowiska obu jej sąsiadów t. j. Niemiec i Rosji i wyraził nadzieję, że ścisły sojusz francusko-polski przyczyni się do konsolidacji ustroju republikańskiego w Niemczech i do poszanowania przez Rosję zasad prawdziwej demokracji. W końcu wzniósł p. minister toast na cześć prasy francuskiej w osobie jednego z najwybitniejszych jej przedstawicieli Augusta Govain'a.

POWRÓT MIN. SIKORSKIEGO.

Warszawa, 21. października. (Z.) **Minister Sikorski wraca z Paryża do Warszawy w sobotę 25. b. m.** Natychmiast po swym przyjeździe złoży sprawozdanie Prezydentowi Rzeczypospolitej.

—o—

AMERYKAŃSKA POŻYCZKA DLA POLSKI.

Warszawa, 21. paźdz. (Tel. G. P.) Amerykańskie koła przemysłowe rozważają obecnie szereg pożyczek dla państw europejskich. Rokowania o pożyczce dla Belgji w kwocie 10 milj. franków są już prawie na ukończeniu. Obecnie omawia się sprawę **udzielenia pożyczek Polsce i Austrji.**

Olbrzymi pożar Kantonu.

Kanton, 21. paźdz. (Tel. G. P.) Pożar, który szerzył się w zachodnim obwodzie miasta trwał 24 godz. **Większa część miasta uległa zniszczeniu i splądrowaniu.** Przedewszystkiem zniszczono składy kupców krajowych, podczas gdy domy mieszkalne i budynki Towarzystw handlowych pozostały nienaruszone. **Szkody obliczają na 10 milj. dolar.**

—o—

SKAZANIE POSŁA - KOMUNISTY.

Rzym, 21. paźdz. (Tel. G. P.) Sąd przysięgłych we Florencji skazał byłego posła komunistycznego Garossi'ego jako odpowiedzialnego redaktora „Azzione Comuniste" za podburzanie przeciw państwu i armji, **na trzy lata więzienia.** Garossi przebywa za granicą.

—o—

BYLI TO BOLSZEWICY ROSYJSCY...

Bukareszt, 21. paźdz. (Tel. G. P.) Śledztwo w sprawie walk z bandytami w Tatarbunar stwierdziło, że bandytami są **bolszewicy rosyjscy,** którzy w ubiegłym miesiącu przekroczyli granicę. W chwili przekroczenia bandy spokój w Bessarabji nie był zakłócony.

—o—

NIEZWYKŁE UCZCZENIE ZAŁOGI „ZEPPELINA".

Berlin, 21. paźdz. (Tel. G. P.) „D. Allg. Ztg." donosi z Nowego Jorku, że dr. Eckner i członkowie załogi Z. R. 3 otrzymali **obywatelstwo honorowe Nowego Jorku.**

—o—

AMERYKAŃSKIE SENSACJE — BLAGĄ.

Moskwa, 21. paźdz. (Tel. G. P.) „Rosta" donosi, że **informacje podane przez „Chicago Tribune"** o wysłaniu 25 okrętów floty rosyjskiej bałtyckiej na Daleki Wschód oraz o odwołaniu Trockiego z Gruzji do Moskwy są **pozbawione wszelkich podstaw.**

—o—

Udział Włoch w hołdzie dla Sienkiewicza.

Oficjalne oświadczenie posła włoskiego.

Warszawa, 21. paźdz. (Tel. G. P.) Pan Maioni, poseł nadzwyczajny i minister pełnomocny Włoch w Warszawie, zwrócił się z pismem do ministra Skrzyńskiego, w którem zawiadomił go, że rząd królewsko-włoski pragnąc zamanifestować udział Włoch w hołdzie, jaki będzie oddany pamięci Henryka Sienkiewicza, upoważnił go do **oficjalnego reprezentowania rządu włoskiego podczas ceremonji przewiezienia prochów wielkiego pisarza do Warszawy.** „Sława Waszego Wielkiego Pisarza" — takie są słowa posła Maioni'ego — którego słusznie uważa naród za symbol intelektualny polskiego odrodzenia, nieznające granic. Mój kraj, który w jego sławnej księdze stał się jej alma mater, bardziej niż każdy inny rości sobie prawo do zaszczytu zaświadczenia swego podziwu i wdzięczności dla Jego pamięci". Poseł Maioni prosi ministra Skrzyńskiego o zakomunikowanie powyższego Komitetowi Sienkiewiczowskiemu, prosząc o wskazanie mu sposobu, w jaki może się wywiązać z włożonego na niego przez rząd włoski zaszczytnego obowiązku.

Odsłonięcie tablicy pamiątkowej w Vevey.

Vevey, 21. paźdz. (Tel. G. P.) Wczoraj w godzinach popołudniowych na dziedzińcu Muzeum Jenisch odbyła się **uroczystość odsłonięcia tablicy pamiątkowej ku czci Henryka Sienkiewicza.** Tablica jest dziełem rzeźbiarza Reymonda i zawiera napis: „Hołd Wielkiemu Patrjocie i Pisarzowi Polskiemu Henrykowi Sienkiewiczowi, urodzonemu w Woli Okrzejowskiej dnia 24. maja 1848 roku, a zmarłemu w Vevey dnia 15. listopada 1916 r." Na uroczystość przybyli: radca związkowy Motta, specjalni delegaci Czechosłowacji i Jugosławji, poseł Modzelewski, poseł hiszpański, charge d'affaires Belgji, Holandji i Anglji, konsul francuski w Lozannie reprezentujący ambasadę francuską w Bernie, konsulowie Peru i Kuby, delegaci władz municypalnych Vevey, przedstawiciel prezydjum Rady ministrów Pawlicki, senator Baliński, Ignacy Paderewski i inni. Przemówienia wygłosili: syndyk Couvreu, radca związkowy Motta, senator Baliński, który wyraził Szwajcarji podziękowanie za to, co uczyniła dla Polski i Sienkiewicza. **Dłuższe przemówienie wygłosił Ignacy Paderewski**, który złożył hołd pamięci wielkiego pisarza i w entuzjastycznych słowach podniósł gościnność Szwajcarji, kończąc przemówienie następującym zwrotem: „Niech będzie pochwalony po wszystkie czasy ten kraj i ten naród tak pełen dobroci". Przemawiali jeszcze p. Reynold i poseł Modzelewski.

W LOZANNIE.

Berno, 21. paźdz. (Tel. G. P.) Wagon, wiozący zwłoki Sienkiewicza, powitany został o godz. 7.40 na dworcu w Lozannie przez p. Radwana. O godz. 9.50 wagon przybył do Fryburga, gdzie powitały go korporacje studenckie i rektor uniwersytetu w otoczeniu dziekanów. O godz. 10.20 odbyła się manifestacja powitalna w Bernie, w obecności posła Modzelewskiego, posła niemieckiego, włoskiego, jugosłowiańskiego i in. Poseł Modzelewski **odprowadzi** zwłoki do Zurychu.

Wyniki wyborów w Norwegji.

ALKOHOL, WOJNA I STRAJK — PRZEDMIOTEM WALKI WYBORCZEJ.

Berlin, 21. października. (Tel. G. P.) Wczoraj **rozpoczęły** się wybory do parlamentu w Norwegji. Prawica występuje za **podtrzymaniem armji** w dotychczasowej sile, za zniesieniem **zakazu sprzedaży alkoholu,** oraz za **zaostrzeniem ustawodawstwa przeciwstrajkowego.** Lewica i centrum występują z projektem **rozbrojenia na wzór Danji,** dalej za zatrzymaniem zakazu sprzedaży alkoholu. Komuniści występują w wyborach jako samodzielna grupa.

Chrystjanja, 21 paźdz. (Tel. G. P) Wczoraj odbyły się wybory do stortingu. Udział wynosił 70—80% uprawnionych. Dotychczas uzyskały: prawica 60.796 głosów, partja chłopska 63.795, lewica 62.583, socjalni demokraci 15.507, partja robotnicza 40.023, komuniści 12.256, radykalna partja ludowa 9.149 głosów. Brak zestawień ze szeregu okręgów.

—o—

GABINET DAWIDOWICZA WRÓCI DO WŁADZY.

Belgrad, 21. paźdz. (Tel. G. P.) Wczoraj dokonano **wyboru do prezydjum Izby.** Były przewodniczący Luba Jowanowicz wybrany został ponownie. W kołach parlamentarnych wyrażają przekonanie, że obecne przesilenie zakończy się powrotem gabinetu Dawidowicza.

—o—

STRASZNA STATYSTYKA POGROMÓW NA UKRAINIE.

Moskwa, 21. paźdz. (Tel. G. P.) **1235 pogromów** na Ukrainie naliczyła sowiecka „**Prawda**". **Ofiarą tych mordów padło 70.000 ludzi.** Około pół miljona żydów musiało opuścić swe siedziby. Znana jest miejscowość, która była widownią **aż 17 pogromów.** Szereg miasteczek i osad żydowskich poprostu zrównano z ziemią.

Fejleton „Gaz. Por." z d. 23 X 1924. 1

H. G. WELLS.

Zatruty skarb.

Tłum. Elma.

Łódź dobijała. Zatoka w tem miejscu rozszerzała się znacznie zaś wykrój w spienionej fali, rozbujanej o skaliste brzegi, znaczył ciemną plamą punkt, w którym rzeczka rzucała się w morze. Kręty jej bieg wskazywał począwszy od odległego wzgórza, głębszy, niżli naokół, ton bogatej zieleni.

Las ciągnął się daleko aż po sam skraj wybrzeża. W oddali — hen, na horyzoncie — majaczył mglistym konturem łańcuch gór, podobny zaskrzepłym naraz bałwanom Oceanu.

Morze spokojne, dawało zauważyć ledwo uchwytne kolebanie się fali.

Niebo gorzało.

Człowiek, manewrujący wiosłem, zdobnem w prymitywne, lecz charakterystyczne w tych stronach wycięcia, zatrzymał się naraz.

— To będzie gdzieś tu — rzekł, niepewnym ruchem wyciągając ramię przed siebie.

Drugi, siedzący na przodzie czółna, rozglądał się bacznie dokoła i badał dokładnie każdy szczegół otoczenia, porównując je z rozłożoną na kolanach ćwiartką zżółkł. go od starości papieru.

— Chodź-no Evans i spojrzyj — ozwał się wreszcie.

Mówili obaj przyciszonym głosem. Wargi ich były spieczone i suche.

Człowiek, nazwany Evansem, przeszedł wzdłuż czółna chwiejącym się krokiem i spojrzał poprzez ramię towarzysza.

Na papierze widniała mapa, właściwie nieudolną ręką nakreślony plan, niełatwy do rozpoznania pod pokładem brudu, przedarć i znaków paznokciem robionych.

Człowiek dzierżący dokument, składał spłowiałe i ponaddzierane części papieru, na którym — choć niewyraźnie — rozróżnić się dawał niezatarty do reszty, ołówkiem naszkicowany kontur zatoki.

— Tu — mówił Evans — widać ławy koralowe, a tutaj zatokę.

Przeciągnął po karcie paznokciem wielkiego palca.

— Tak, a ta dziwacznie powykręcana linja — to rzeka. Teraz, żeby tylko łyk wody, a byłoby dobrze wszystko... Ten krzyżyk tu — ma oznaczać „miejsce"?...

— Tak. A widzisz tę linję kropkowaną? — objaśniał drugi. — Prowadzi prosto od ujścia rzeki do grupy drzew palmowych. Krzyżyk jest właśnie w miejscu, gdzie ta linja przecina bieg wody. Dotarłszy do ujścia, będziemy musieli zaznaczyć to miejsce żerdziami.

— Ale — zapytał Evans po chwili milczenia — co mają znaczyć te drobne kreseczki?... Coś, niby plan jakiegoś domu czy szopy?... Nie mogę tego skombinować, co za cel tych strzałek, czy punkcików tu i tam rozsianych. Co to za pismo?

— To po chińsku.

— Naturalnie: „on" był przecie Chińczykiem.

— To wszystko byli Chińczycy.

Czas jakiś milcząc, nieruchomi, przyglądali się brzegom nadawczo. Czółno puszczone na wolę, poczęło skręcać się zwolna. Evans spojrzał na wiosło przez się porzucone.

— Na ciebie, Hooker kolej wiosłować teraz! — rzekł.

Hooker niespiesząc się, starannie złożył kartę, schował ją do kieszeni, przeszedł ostrożnie na miejsce Evansa i począł robić wiosłem. Ruchy miał wolne, omdlewające: gesty człowieka, co goni ostatkami sił.

Evans usiadł i wpół przymkniętymi oczyma spoglądał na wodę, pieniącą się u koralowych raf, które zdawały się coraz ku nim przybliżać.

Niebo teraz było jak piec rozpalony — słońce stało już niemal u zenitu.

(C. d. n.)

Na marginesie.

O los zredukowanych.

Lwów, 21. października.

Podczas ostatniej długiej i okrutnej wojny oglądaliśmy rozmaite przejawy niedoli człowieczej. Wojnę już od wieków ludzkość nauczyła się uważać jako objaw kary Bożej, toteż towarzyszące jej cierpienia przyjmuje z pokorą jako naturalne następstwa tej kary. Wojna ma w sobie wielkość, czyny miłosierdzia i bohaterstwa tak gigantyczne przybierają rozmiary, że korzyć się musi przed nimi duch ludzki.

Inaczej po wojnie; zniknęło wszystko, co mękom ludzkim nadawało cechę wielkości i moc do cierpliwego znoszenia tych ciężkich doświadczeń. W miejsce grozy wśliznęła się nikczemność, rozpanoszyła chciwość i głupota, potworny egoizm zajął miejsce miłosierdzia, nadciągnęły na żer sępy i hyeny — a rozpoczęło się panowanie krzywdy. Krzywda rzadko kiedy występuje pod własnem imieniem, najczęściej stroi się w płaszczyk „użyteczności publicznej". Występuje też pod rozmaitemi nazwami, raz się nazywa przymusową demobilizacją, to znów inflacją, waloryzacją lub, jak ostatnio, redukcją. Co kryje się pod ta nazwą?

Redukcja jest to świadome pozbawianie tysięcy ludzi chleba i dachu nad głową, klęska tak nagła i ciężka, jak wszelkie klęski żywiołowe, a może cięższa, bo połączona zazwyczaj z bolesnem uczuciem krzywdy niezasłużonej. Dotyka ona przeważnie nie tych, którzy bądź przez niedbalstwo lub niedołęstwo stali się nieużytecznemi, ale jest najczęściej nową formą załatwiania porachunków osobistych, a czasem sadystycznem wprost znęcaniem się nad bezbronnymi. Redukcja jest, a raczej powinna być funkcją usuwania pracowników, którzy w danej instytucji są zbędnymi. Tymczasem, jakżesz często obserwujemy fakt, że na miejsce usuniętych przyjmuje się nowe, zupełnie niewyrobione jednostki, że stare siły usuwa się tylko dlatego, aby tym nowym przybyszom zrobić miejsce. Redukcja przeprowadzona w ten sposób, w jaki się obecnie przeprowadza, jest groźnym zjawiskiem społecznym, nie tylko bowiem tworzy tysiące bezrobotnych, ale i pozostałym pracownikom odbiera wszelką ochotę do pracy, bo kiedy ani lata tej pracy ani zdolności, ani pilność nie rozstrzygają, ale widzimisię redukującego, jaką pewność moga mieć pozostali, czy jutro ich los poprzedników nie spotka.

Instytucje usuwające w sposób tak bezwzględny swych pracowników, cały ciężar ich utrzymania przerzucają na społeczeństwo, bo ktoś przecież tymi nieszczęśliwymi zająć się musi. Obowiązek ten przyjąć powinni na siebie bogacze wojenni, jeżeli już nie z miłosierdzia, to w dobrze pojętym interesie własnym, bo głód i nędza prędzej czy później stworzą bandytyzm, którego ofiarą kto padnie jak nie „nuwo-risze"?

Idąc za przykładem Anglików twórzmy „Domy przytułku" (Settlementa), gdzieby ci wykolejeni i rozgoryczeni biedacy, zanim nowe pole pracy dla nich się otworzy, nie tylko chleb i dach nad głową, ale i serdeczną opiekę znaleść mogli. Rzucam tę myśl w nadziei, że podjęta zostanie, i że może w ten sposób choć w części uda się zapobiec groźnym skutkom akcji tak nieszczęśliwie podjętej i tak bezwzględnie przeprowadzanej. M. T.

—o—

SREBRNE DWUZŁOTÓWKI POJAWIĄ SIĘ W POŁOWIE LISTOPADA.

(Telefonem od naszego korespon.)

Warszawa, 21. października. (Z.) Zapas dwuzłotowych monet srebrnych powiększać się będzie obecnie w tempie bardzo przyspieszonem. Z Anglji Francji i Stanów Zj. nadejdą większe transporty monet dwuzłotowych i będą puszczone w obieg najpóźniej w połowie przyszłego miesiąca.

—o—

Co mówi Nemo:

Dwa sonety z lasu.

I.

Nie! spać nie warto — odory szynkwasu
Niechaj się z głowy na wietrze wykurzą.
Wycieczka autem kosztuje nie dużo,
Było nie było — jedziemy do lasu.

Niebo nad nami jak kawał atłasu
Gwiazdy przed świtem senne oczy mrużą,
Smagani wiatrem, pijani podróżą
Pędzimy w bezkres przestrzeni i czasu.

Już las — popatrzcie jak się z mgieł wyłania,
Cały skąpany w opalowym świcie.
Za nami szare, beznadziejne życie.

Godzinę biura powoli wydzwania,
Przed nami droga wśród lasów bez końca —
Szoferze! prędzej na spotkanie słońca!!

II.

Jesteśmy w lesie — wśród grząskiego błota,
Wóz zabrnął niby radca w paragrafach.
Nie myśl o aktach, które leżą w szafach
I nie odwracaj się jak żona Lota.

Ten lasu cała jest od słońca złota
I lśni jak włosy kochanki w agrafach.
Weź strzelbę—marząc o lwach i żyrafach
Może spudłujesz sowę albo kota.

Przez gąszcz dziewczyna przeszła, niosąc grzyby.
Jeden przyjaciel zagubił się w lesie —
Próżno wołamy go, aż echo niesie.

Po czasie wrócił ze spaceru niby,
A może zasnął? trudno sądzić o tem,
Dość, że kolana miał zwalane błotem.

Z życia prowincji.

Nowiny stanisławowskie.

(Od naszego korespondenta.)

Stanisławów, w październiku. **Komitet budowy pomników dla poległych na wojnie**, odbył pierwsze posiedzenie, na którem wybrano prezesem Komitetu p. Wawrzkowicza, wiceprezydenta tutejszego Sądu okręgowego, sekretarką pannę Fucasównę, urzędniczkę Kasy oszczędności. Dalej weszli w skład Komitetu kierownik dyr. kol. inż. Wiktor, pułkownik Hauser, dr. Józef Drzewicki, dyrektor Banku gosp. krajowego, inż. Kuźmiński, wiceprezes dyr. kol. radca Lityński, radca Ziarkiewicz, inż. Haczewski i prezes Związku legjonistów Szurawy, a z pań Sabina Chowańcowa, żona burmistrza i p. Mikucka.

Komitet podzielił się na trzy sekcje tj. propagandową, techniczną i finansową.

Kronika drohobycka.

(Od naszego korespondenta).

Drohobycz w październiku. **Uroczystość uczczenia dnia przywiezienia zwłok H. Sienkiewicza do kraju.** W chwili, kiedy cała Polska czyni gorliwe przygotowania celem uczczenia dnia przywiezienia zwłok genjalnego autora Trylogji śp. H. Sienkiewicza, nie pozostaje i nasz gród w tyle, zabrawszy się już do akcji na szeroką skalę zakrojonej. Wyłonił się komitet, w skład którego prezydjum wchodzą pp. nadradca górnictwa dr. Markiewicz, prof. gimn. Józef Wróbel i Zygmunt Schneider, oraz p. Zaremba. Na ostatniem posiedzeniu uchwalono urządzić 25. bm. nabożeństwo w obu kościołach obu obrządków, a w niedzielę 26. w głównej synagodze, oprócz tego urządzi się poranek dla młodzieży i wieczór muzykalno-wokalny dla szerszej publiczności, a 26. zbiórkę uliczną na cele Komitetu.

Zbiórka na cel komitetu dla popierania lotnictwa polskiego. W ostatnią niedzielę odbyła się zbiórka uliczna na cel komitetu dla popierania lotnictwa polskiego. Zbiórka ta uwieńczona została dodatnim rezultatem, zebrano bowiem 750 zł., jakiej to kwoty w tym roku żadna zbiórka uliczna nie przyniosła.

Pensje trzeba płacić regularnie!

Lwów, 21 października.

Pracownicy wszystkich działów Teatrów miejskich, a więc: dramatu, opery, operetki, baletu, chórów, orkiestry i personalu technicznego zebrani w dniu 12. paźdz. 1924 stwierdzają, że Teatry miejskie są instytucją miejską, wobec czego pracownicy ci mają prawo być traktowani na równi z pracownikami innych instytucji miejskich. Żądają więc, by ich przeniesiono na etat funkcjonarjuszy miejskich i wypłacano nie z kas teatralnych, lecz z kasy miejskiej, jak to się dzieje w innych teatrach miejskich, a mianowicie Warszawie, Krakowie, Poznaniu, Łodzi, Wilnie itd.

Rezolucję tę uchwalono jednogłośnie i przedłożono Prezydjum Magistratu — z prośbą o jak najrychlejsze jej załatwienie. Uchwalenie tej rezolucji jest wynikiem wiecznie spóźnionej wypłaty gaży. Pracownicy teatralni, którym chodzi o dobro instytucji znoszą wprawdzie ze stoickim spokojem to nieregularne wypłacanie gaż i nie poczynili dotąd żadnych przysługujących im kroków kontraktowych sądząc, że tą drogą uzyskają załatwienie ich słusznych żądań, jednak ludzie są tylko ludźmi i cierpliwość ich jest na wyczerpaniu, może więc miasto stanąć wobec faktu dokonanego, gdyby żądania te do pewnego w każdym razie niedługiego czasu nie zostały załatwione.

Mimochodem.

Męże mądre w Radzie czyli cekiny arabskie.

Lwów, 21. października.

Źle się dziać nie przestawało w pięknej krainie Harun al Raszyda... Mimo żyzne pola, mimo bogactwa mułów, wielbłądów i trzód wszelakich, mimo nieprzebrane skarby w łonie ziemi ukryte, mimo znój ludu roboczego, przerabiającego te liczne dary na cenne produkty handlu, mimo mnogie bazary, ożywione od rana do nocy gwarem przetargów — cekiny arabskie traciły z dniem każdym na sile kupna i coraz trudniej było szaremu pogłowiu kupić za nie chleb powszedni, przyodzienie dla ciała...

Więc troska osnuła chmurą oblicze dobrotliwego Harun al Raszyda, aż wezwał swego Wielkiego Wezyra, mądrego Ali-babę i rzekł mu:

— Zwołaj zebranie mężów światłych w radzie, niechaj obmyślą środki zaradzenia złemu.

I zeszli się posiadacze wielkich obszarów pól — i karawan mułów i wielbłądów — i zakładów, wypełniających wyrobami swymi liczne karawanseraje i w kraju i za jego granicami i właściciele wielkich bazarów..

Obsiedli wielki dywan — podgięli nogi, wypalili fajki i rzekli:

— Pożyczcie nam — jak to czyniliście dotychczas — ponownie wasze cekiny, byśmy rozszerzyli nasze plantacje, byśmy stali nasze karawany z produktem wszelakim w dalekie kraje i stamtąd ściągali złoto, nie biorąc od nas podatków i danin — a zakwitnie Arabia pomyślnością.

...Lecz ciem nie ustępował ze świetlego umysłu Ali-baby..

— A cóż uczynię z drożyzną, która gnębi szare masy ludu?

— O to najmniejsza!... Wybierzemy jeszcze jeden Komitet do walki z drożyzną Komitet ten opracuje jeszcze jeden statut, obmyśli jeszcze jeden regulamin, a drożyzna musiałaby mieć zaprawdę bardzo twardy żywot, gdyby już tym razem nie pękła z niestrawności.

Poczem rozeszli się w spokoju, z zadowoleniem, jakie daje świadomość spełnienia obowiązku...

A rzeczy w królestwie Harun al Raszyda potoczyły się dalej obrotem wieczystego koła.. J. P.

—o—

NOWE PRZEPISY O SPÓŁKACH AKCYJNYCH.

Warszawa, 21. paźdz. (Tel. G. P.) Wkrótce ukaże się rozporządzenie w sprawie ujednostajnienia procedury **przekształcania spółek z ograniczoną odpowiedzialnością w spółki akcyjne i odwrotnie.**

NAJWIĘKSZA PIEKARNIA W POLSCE.

(Telefonem od naszego korespon.)

Warszawa, 21. października. (Z.) Wydział zaopatrywania miasta przystępuje do budowy największej w Polsce piekarni, która będzie całe miasto zaopatrywać w tani chleb.

—o—

NOWE MINIMUM UPOSAŻEŃ, WOLNYCH OD PODATKU.

Warszawa, 21. paźdz. (Tel. G. P.) Wprowadzono **nową skalę podatku dochodowego od uposażeń. Opodatkowaniu podlegać będą uposażenia od 3.212 zł. rocznie. Dotychczas minimum wynosiło 2.920 zł.**

POMNIK MICKIEWICZA W WILNIE.

(Telefonem od naszego korespond.)

Warszawa, 21. października. (Z.) Staraniem garnizonu wojskowego w Wilnie, 25. bm. odbędzie się odsłonięcie pomnika Mickiewicza. Do Wilna zjeżdżają z wszystkich stron delegacje.

O czem piszą.

Nietaktowna darmocha.

Felietonista „Kurjera Polskiego“ p. Józef Wossowski zamieszcza w swem piśmie następujące uwagi, które bodaj czy nie dają w całej pełni zastosować się i do Lwowa. — Red.

Lwów, 21 października.

(=) Okazuje się — pisze p. Wossowski — że na każdą premjerę w teatrach miejskich magistrat rozsyła po 70 bezpłatnych biletów dla panów radnych i ich rodzin. Dlaczego? Z jakiej racji? Ano bo teatry miejskie należą do „miasta“. A kto to jest „miasto“? Miasto jest to magistrat i rada miejska. W porządku. Jeżeli, naturalnie, w analizie pojęcia „miasta“ pominąć szczegół niepozbawiony, mimo wszystko, znaczenia, a mianowicie — mieszkańców, którzy „miasto“ utrzymują podatkami. Ten właśnie szczegół w wielu dziedzinach naszego życia zbiorowego nie jest brany pod uwagę. I trudno się temu dziwić. Jesteśmy wszyscy barany, którymi rządzić może każdy, jak mu się podoba. Nas nie interesuje, kto i jak gospodarzy naszemi pieniędzmi. Jesteśmy — mówiąc słowami Norwida — „żadne społeczeństwo“. Niema u nas opinji świadomej, społecznej, obywatelskiej. Każda tabakiera śmieje się z każdego nosa, którym rządzi.

Barany! Barany! Każde społeczeństwo ma takiego „mieszkańca“, na jakiego zasługuje. Płać, jak ci każą i siedź cicho. Nie pytaj, co robią z pieniędzmi, któreś dał. Nie domagaj się niczego, nie żądaj, nie rozkazuj, bo ty jesteś tylko „mieszkaniec“, a oni są „miasto“.

Uważam, że panowie „miasto“ nie powinni chodzić darmo do teatru. Ani żony „miasta“, ani córki, ani krewni. Ostatecznie możnaby się zgodzić na kilka biletów ulgowych w dalszych rzędach dla tych radnych, którym sprawy teatralne zostały „przydzielone“. Ale żeby ich dziesiątki sztuk chodziło na każdą premjerę na darmochę!

Teatry miejskie wegetują pod znakiem już jakby nieuchronnego, olbrzymiego deficytu. W tych warunkach owa darmocha jest conajmniej nietaktem.

—o—

Dopuszczenie zaliczek w komunikacji towarowej polsko-gdańskiej.

Uwzględnienie interesów kupieckich.

Lwów, 21. października.

Ponieważ zakaz nakładania zaliczeń na przesyłki towarowe w komunikacji polsko-gdańskiej utrudnia w znacznym stopniu interesy handlowe, ministerstwo kolei wydało zarządzenie, wedle którego z dniem 1. listopada br. dopuszcza się w komunikacji tej zaliczenia. Mogą one opiewać — o ile chodzi o przesyłki z Polski do stacji położonych na obszarze W. M. Gdańska — tylko w walucie polskiej. Stacje przybycia pobiorą zaliczenia według uznania odbiorców w walucie polskiej lub gdańskiej, stosując kurs podawany każdorazowo przez ministerstwo kolei. Natomiast w komunikacji z Gdańska do Polski mogą być zaliczenia nadawane w walucie gdańskiej lub polskiej według uznania nadawców. Polskie stacje przybycia pobierą zaliczenia, wyrażone w walucie gdańskiej, w walucie polskiej po odpowiedniem przerachowaniu według kursu podawanego przez minist. kol.

W obu kierunkach nie wolno nadawać zaliczeń płatnych przez P. K. O. lub pocztą.

—o—

POGROMCA MILJONA SZCZURÓW.



Na wystawie rolniczej w Londynie ogólną uwagę wzbudza niejaki Philipps, słynny z wynalezienia swoistej metody uśmiercania szczurów. P. Philipps demonstrował swój aparat „szczurobójczy“, zapomocą którego w przeciągu roku zgładził ponad miljon szczurów.

Reorganizacja Kas chorych — a lekarze.

PROJEKT MIN. PRACY I OP. SPOŁ. — POGORSZENIE STOSUNKU LEKARZY DO KAS CHORYCH. — NOWE BRZMIENIE ART. 42 USTAWY. — NIEBEZPIECZEŃSTWO DLA KAS CHORYCH.

Lwów, 21. października.

Departament Ubezpieczeń Min. Pracy i Opieki Społecznej przygotował **projekt zmian i uzupełnień niektórych postanowień ustawy z 19. maja 1920** o obowiązkowem ubezpieczeniu na wypadek choroby, będącej podstawą obecnej organizacji kas chorych.

Uzupełnienia te (ustęp V. i VI. do art. 42) **gruntownie pogarszają stosunek lekarzy do kas chorych.**

Min. Pr. i Op. Społ. **nakłada mianowicie na lekarzy przymus leczenia członków kasy nawet, jeśliby umowa między lekarzami a kasą została zerwana.** W takim wypadku **honorarium lekarskie wynosiłoby połowę taksy, obowiązującej lekarzy** prywatnie praktykujących — co jednak zostało uzależnionem od opinji (!) **urzędu ubezpieczeń.**

Za przekroczenia zaś w tej dziedzinie przewiduje projekt **wysokie grzywny** i ewentualnie nawet **pozbawienie winnego lekarza prawa wykonywania praktyki** na czas od 1 do 6 miesięcy w drodze karno-sądowej.

W sferach lekarskich wywołał ten oryginalny projekt kagańcowy **zrozumiałe poruszenie i zaniepokojenie. Koncepcja przymusu stawia bowiem lekarzy w położeniu gorszem od służby domowej,** której, po należytem wypowiedzeniu umowy o najem usług nikt nie może zmusić do dalszego pełnienia obowiązków. Projektodawca kierował się może względami wyższymi, chcąc bronić kasy chorych przed ewentualną samowolą lekarzy. Jednakowoż takie niefortunne ujęcie kwestji właściwie wcale jej nie wyczerpuje. Ukrywa ono w zasadzie nawet **groźne niebezpieczeństwo dla samych kas chorych.**

Projekt daje bowiem **lekarzom kasowym możność wyzyskania** konjunktury zapomocą pobierania **połowy taksy taryfowej** za porady, zabiegi i leczenie członków tej kasy chorych, wobec której zaistniał stan pozakontraktowy. — Taki stan zaś mógłby dla każdej kasy chorych stać się właściwie **katastrofą finansową.** Zależałoby to tylko od lekarzy, którzy w konkretnych wypadkach zajęliby się odpowiedniem ułożeniem **potrzebnej taryfy wynagrodzeń** jako podstawy obliczenia należytości za usługi lekarskie dla kas chorych, pozbawionych regularnej służby lekarskiej.

Proszę o głos!

Było zupełnie inaczej!

Lwów, 21. października.

Wielce Szanowny Panie Redaktorze! Odnośnie do notatki w numerze 7219. „Gazety Porannej“ proszę uprzejmie o przyjęcie do wiadomości, że nieprawdą jest, jakobym zarządził usunięcie szyldów przy ul. Kopernika z powodu ich biało-czerwonego koloru. Prawdą natomiast jest, że w związku z akcją, której „Gazeta Poranna“ domagała się kilkakrotnie, z akcją, mającą na celu oczyszczenie miasta z plagi szyldów, oszpecających ulice i place, rażących swoim wyglądem i napisami, zasłaniających najpiękniejsze perspektywy i t. d., pani G., właścicielka „Zakładu mleczarskiego“, w podwórzu przy ul. Kopernika 19. otrzymała nakaz zdjęcia dwóch swoich szyldów, umieszczonych samowolnie pod balkonem, jako wywieszki, a przybicia ich na ścianie kamienicy. Wywieszki te, wystając ku ulicy, w najwęższem jej miejscu, zasłaniają i oszpecają rażąco widok.

Z takich właśnie powodów, setki podobnych wywieszek zostało już usuniętych, zwłaszcza przy głównych ulicach i placach i z tego tylko powodu pani G. otrzymała nakaz umieszczenia swoich szyldów w innem miejscu. Wszyscy, którzy w interesie estetycznego wyglądu miasta zostali do tego wezwani, chętnie i po obywatelsku uczynili temu zadość. Tylko pani G., uderzając w nutę patrjotyczną, tendencyjnymi wymysłami o kolorach i o utrudnianiu jej zarobkowania, kłamliwem twierdzeniem, że nikt takich szyldów nie zdjął, usiłuje stworzyć dla siebie wyjątek. Smutne, że strona, od której należałoby się spodziewać zrozumienia i poparcia akcji kulturalnej, ucieka się do tego rodzaju dróg, aby ją utrudnić. Z wysokiem poważaniem **Dr. A. Czołowski.**

—o—

Zgon hr. Zborowskiego na wyścigach.

Medjolan, 20. paźdz. (Tel. GP.) Na wielkich wyścigach automobilowych o nagrodę Włoch, które odbyły się na drodze obok miejscowości Monza zdarzył się wypadek, który pozbawił życia znanego automobilistę sportowca hrabiego Zborowskiego. Z chwilą gdy na Mercedesie chciał wziąść w pełnym pędzie wązką krzywiznę obok Lessin wóz wyleciał z toru. Wszelkie wysiłki wprowadzenia wozu na tor spełzły na niczem. Wóz przewrócił się, przyczem hrabia Zborowski rzucony wielką siłą o przydrożne drzewo, doznał załamania czaszki i w czasie transportu do szpitala w Monzy wyzionął ducha.

—o—

RZĄD NIE POPRZE ŻĄDAŃ PRZEMYSŁOWCÓW ŁÓDZKICH.

(Telefonem od naszego korespond.)

Warszawa, 21. października. (Z.) **W Łodzi wybuchł spór między przemysłowcami a robotnikami** na tle żądań robotników podwyższenia płacy zgodnie ze wzrostem drożyzny. Dzisiaj przed południem do premjera Grabskiego zwróciła się delegacja przemysłowców łódzkich z p. Gajerem na czele z prośbą o poparcie przeciw żądaniom robotników. O ile korespondentowi naszemu wiadomo, **premjer odrzucił żądania przemysłowców w sprawie tej pomocy.**

Trup dziecka pod łóżkiem.

JESZCZE JEDEN EPIZOD Z KRONIKI ŻYCIA LWOWSKICH SŁUŻĄCYCH — W PAROKSYZMIE BOLU ZAPOMNIAŁA O ZWŁOKACH DZIECKA.

Lwów, 21. października.

(t) Hermina Wendel, zam. w Kleparowie, robiąc onegdaj porządki w swojej kuchni, uczuła **trupi odór, wydobywający się z pod łóżka służącej,** którą przed kilku dniami na jej własną prośbę odprawiła do szpitala. W wyciągniętej z pod łóżka paczce **ujrzała z przerażeniem zwłoki noworodka.** Dopiero teraz zrozumiała Wendlowa wypadki, jakie w dniach ostatnich zaszły w jej domu.

Oto służąca jej, **23-letnia Jewdocha Marków,** pochodząca z Przemyśla, porodziła przedwcześnie dziecko i schowała je pod łóżkiem, z prawdopodobnym zamiarem ukrycia zwłok po przyjściu do zdrowia. Tymczasem stan zdrowia jej pogorszył się i zmuszoną była prosić swą pracodawczynię o odesłanie jej do szpitala. Napół nieprzytomna **zapomniała o ukrytem pod łóżkiem dziecku.**

Zawezwana policja przeprowadziła dochodzenia. Trupa noworodka odesłano do Instytutu medycyny sądowej **we** Lwowie.

KRONIKA.

TEATR WIELKI:

Środa: „Pajace" i „Tajemnica Zugarny".
Czwartek: „Złoto Renu".

TEATR MAŁY:

Środa: „Podatek majątkowy".
Czwartek: „Podatek majątkowy".
Piątek: „Podatek majątkowy".

TEATR NOWOŚCI:

Środa: „Pajacyk".
Czwartek: „Pajacyk".

*

„Prawdziwa miłość". W piątek 24. bm. daje Teatr Nowości świetną komedję Roberta Bracco pt. „Prawdziwa miłość", w której w głównych rolach wystąpią pp. Łozińska, Sieniawska i Hierowski. Znakomita ta komedja autora „Pietra Caruso" święciła niegdyś olbrzymie tryumfy na wszystkich scenach, godzi się więc ja przypomnieć również i naszej publiczności, tem więcej, że mamy doskonałych odtwórców głównych ról. Na przedstawienie to jest ważny abonament.

W sobotniem popołudniowem przedstawieniu „Strasznego dworu" rolę Stefana śpiewać będzie bohaterski nasz tenor p. Michał Prawdzic.

*

F. W. Starcka Synowie

urządziła w swym Zakładzie Ogrodniczym **ul. Zborowska 7** wielką bezpłatną

Wystawę kwiatów

w czasie od 21 do 28 października.

7479

—o—

KINO NOWOŚCI (Legionów 5.) Premiowany film amerykański w 7 aktach **„W wielkomiejskim bagnie"** (Kradzież 10.000 dolarów). 7476

—o—

W rocznicę śmierci Marszałka Badeniego. W dwunastą rocznicę śmierci śp. Stanisława Badeniego, Marszałka krajowego, odprawioną zostanie w Katedrze łacińskiej w piątek 24. bm. o g. 10 rano przed głównym ołtarzem msza święta, na którą zapraszają urzędnicy Tymczasowego Wydziału Samorządowego.

Z kroniki żałobnej. Joanna ze Spuleców, wdowa po artyście malarzu i znanym dekoratorze sceny Skarbkowskiej, zmarła dnia 18. bm. w 67 roku życia.

Komitet przewiezienia zwłok Henryka Sienkiewicza komunikuje: Delegaci, przyjeżdżający do Warszawy na uroczystość przeniesienia zwłok z dworca do katedry, pragnący korzystać z przygotowanych mieszkań, winni się zgłosić na dworcu w biurze informacyjnem Komitetu, gdzie otrzymają legitymacje noclegowe. Pomieszczone będą tylko te osoby, które przedstawią pisemny dowód delegacji. Biuro inform. zacznie funkcjonować od południa w piątek 24. bm. Wszyscy funkcjonarjusze kolejowi wskazać mogą, gdzie mieści się biuro.

Związek Strzelecki, w szeregach którego znajduje się sporo oficerów rezerwy, podjął obecnie starania w M. S. wojsk., aby sprawa posiadania broni krótkiej przez oficerów rezerwy była jasno określona, oraz by oficerowie rezerwy mieli możność łatwego nabywania amunicji po cenach, ustanowionych dla oficerów służby czynnej i odbywania ćwiczeń strzeleckich na strzelnicach wojskowych. Uchwały Rady Wojennej, która w sprawie rozwoju sportu strze-

NADESŁANE.

Wzywam Zygmunta Kleinberga solicytatora adwokackiego w Drohobyczu do odwołania uczynionych mnie w „Gazecie Porannej" z dnia 5 października b. m. bezpodstawnych i zmyślonych zarzutów czci mej uwłaczających, gdyż w przeciwnym razie zmuszony będę udać się przeciw niemu na drogę karną.

7431 **Dr. Jakób Kitaj.**

leckiego powzięła szereg konkretnych wniosków, każą przypuszczać, że starania Związku Strzeleckiego, zbiegające się z intencjami najwyższych czynników wojskowych, uwieńczone zostaną w krótkim czasie pomyślnym rezultatem.

Rozporządzenie o przerachowaniu obligacji miejskich i zobowiązań innych związków samorządowych ma być opracowana w ciągu tygodnia przez radcę prawnego min. skarbu p. Schatensteina.

Emeryci austrjaccy, państwowi i kolejowi, mający najmniej jeden rok służby rządowej polskiej, jako kontraktowi lub czasowo reaktywowani, podadzą bezzwłocznie swe adresy, dla zbiorowej akcji celem uzyskania emerytury polskiej. A. Maszczak, general. sekret. emer. Lwów, ul. Pełczyńska 5a, I. p.

(ip) **Podwyższone ceny mąki, chleba i cielęciny.** Województwo zatwierdziło nowe podwyższone ceny mąki żytnej, chleba i mięsa cielęcego. Od soboty obowiązuje powyższe artykuły następująca taryfa: 1 kg. mąki pszennej 40 prc. w sprzedaży w młynie 51 groszy, za 1 kg. mąki żytniej do 60 prc. w młynie lub u hurtownika 40 groszy, w sprzedaży detalicznej 42 groszy. — Chleb o wadze 1 kg. z mąki żytniej do 60 prc. w piekarni z dostawą do sklepu 41 groszy, na straganie 42 grosze, w sklepie 44 gr. — 1 kg. mięsa cielęcego 1 zł. 70 gr. Inne ceny taryfowe artykułów pierwszej potrzeby pozostają bez zmian.

Komitet budowy II. Domu Techników we Lwowie składa serdeczne podziękowania organizatorom przedstawienia amatorskiego połączonego z zabawą taneczną w Rozdole, z którego dochód w kwocie 113 zł. wpłynął do kasy Komitetu, zasilając fundusze II Domu Techników.

(t) **Bankructwa we Lwowie.** Dziennik łódzki „Republika" podaje wiadomość o zawieszeniu wypłat przez firmę: „Hurtownia manufaktury Premingera" we Lwowie, tudzież przez firmę „Rozkwit". W pierwszej kupcy łódzcy zaangażowani są na 100.000 dolarów, w drugiej zaś również na poważną sumę.

(s). **Na srebrnym ekranie.** „Kopernik" i „Marysieńka": Potasz i Perlmutter. (First National Picture). Świetna komedja, która w całym świecie zdobyła powodzenie przez swą prawdziwie amerykańską treść. Wszystko w niej znaleźć można. Śmiech, smutek, sytuacje komiczne i tragiczne, nawet zbrodniarza i detektywów. Przygody dwóch wspólników domu konfekcyjnego dały podłoże do kapitalnych pomysłów, zwłaszcza, że pp. Potasz i Perlmutter na całym świecie są ci sami, czy na Five Avenue w Nowym Jorku, czy na Stradomiu w Krakowie. Dzięki koncepcji filmu widzimy w nim rewję ostatnich toalet, pono nadzwyczajnych. Aktorzy wszyscy bez wyjątku doskonali. Reżyser Goldwyn urządził świetne zbiorowe sceny, a wdzięczność należy mu się za panoramę Nowego Jorku i sceny baletowe. Warto też wspomnieć o dowcipnych napisach. Fotografja bardzo dobra i czysta. Film ma na dłuższy czas zapewnione powodzenie.

(t) **Dzieci pokąsane przez psy.** Pogotowie ratunkowe zaopatrzyło wczoraj 13-letnią Helenę Lichtównę i 12-letniego Markusa Nestla, pokąsanych przez psy. Oboje odesłano do Instytutu Pasteura dla obserwacji.

(t) **Przedramię złamała** Filomena Kalicińska, zam. przy ul. Kętrzyńskiego 22, wskutek upadku w czasie robienia domowych porządków.

(t) **Zły adres.** Jan Madejski, tokarz, w Horochowie koło Łucka, doniósł do Ekspozytury policji śledczej we Lwowie, że Rudolf Ecker, zamieszkały przy ul. Niemcewicza 21, okradł go onegdaj i uciekł do Lwowa. Wysłany wywiadowca stwierdził, że zamieszkały pod tym adresem Rudolf Ecker nie jest identyczny z osobnikiem, który popełnił kradzież.

(t) **Dwa wypadki nagłej śmierci przy ul. Szeptyckich.** Pod l. 39 zmarł nagłą śmiercią 39-letni oficjał pocztowy Wiesław Linhardt. Zmarły nie pozostawił żadnych dokumentów, które umożliwiłyby uwiadomienie rodziny. — W domu pod l. 32 przy tejże ulicy zmarła nagle 73-letnia Marja Kirałowiczowa. Lekarz dzielnicowy, dr. Wernicki w obu wypadkach polecił zwłoki odstawić do Instytutu medycyny sądowej.

(t) **W tramwaju KD skradziono Józefowi** Belbartowi (św. Antoniego 7), portfel z pieniądzmi i dokumentami. Również w tramwaju wyciągnął ktoś z kieszeni palta Bronisławy Pilińskiej (Snopkowska 31), srebrną papierośnicę.

(t) **Zuchwały kieszonkowiec.** Na placu Bernardyńskim przychwyciła dr. Julia Zipper, zam. przy ul. Akademickiej 23 na gorącym uczynku kradzieży swojego portfelu notowanego i karanego już złodzieja 16-letniego Ozjasza Landesberga. Zatrzymany Landesberg począł się szamotać z dr. Zipperową, poczem zbiegł. Posterunkowy schwytał go w ustępie kamienicy przy ul. Ruskiej 12. Portfelu jednakże już nie znaleziono.

(t) **Niekoncesjonowany handel suknem** uprawiali na ul. Sykstuskiej, nagabując przechodniów, Edmund Starck i Wolf Lilien.

(t) **Kamieniem w głowę ugodzony** został wczoraj wieczorem na drodze dublańskiej wracający ze Lwowa do Dublan, słuchacz Politechniki Jan Stoklosiński. Pogotowie ratunkowe opatrzyło rannego.

(t.) **Drogocenny pakunek bez właściciela** Manipulant kolejowy, Antoni Polański, znalazł na dworcu towarowym we Lwowie pakunek, nadany przez firmę szwajcarską „Christian—Fischbacher, St. Gallen" na adres Sasko-galicyjskiego Syndykatu naftowego w Borysławiu, zawierający kilkadziesiąt metrów markizety szwajcarskiej. Dyrektor firmy, Markus Feuerbund, oświadczył, iż posyłka ta nie jest dla firmy. Markizetę zdeponowano na policji.

(t.) **Kto jeździ automobilem?** Komisarz Antoni Romaiski, zam. na Zamarstynowie, doniósł do policji, iż dnia wczorajszego o godz. 2 popołudniu, w czasie jazdy skradła mu dziewica lekkich obyczajów, Kamila Miśków, z którą jechał w aucie, 190 złotych.

(t.) **Kradzież z włamaniem.** Do sklepu wędliniarskiego Józefa Haluszki przy ul. Gródeckiej 37, włamali się nieznani sprawcy i skradli wędlin, mięsa i różnych przedmiotów na kwotę 1000 zł.

(t) **Ucieczka więźnia.** Z więzienia przy ul. Kazimierzowskiej zbiegł wczoraj pomiędzy godziną 1 a 2 popoł. więzień tamtejszy Jan Jabłoński, odsiadujący karę 4-letniego więzienia. Kara miała mu się skończyć 24. marca 1926.

(t.) **Za 3 zł. sprzedał narzędzia wartości 300 zł.** Bronisław Pawliszak skradł w składzie narzędzi ślusarskich Fryderyka Lille przy ul. Gródeckiej 47, wielką ilość różnych instrumentów warsztatowych, przedstawiających wartość 300 zł. i sprzedał je Stefanowi Hauswaldowi za 3 zł. Pawliszaka osadzono w aresztach.

(t.) **300 biletów kolejowych** zgubił w torbie skórzanej kierownik filji Orbisu w Bielsku, Władysław Borysławski w czasie jazdy dorożką na dworzec. Brak torby zauważył dopiero na pl. św. Jura; poszukiwania pozostały bez skutku.

(t.) **Bójka studencka w Dublanach.** Słuchacze kursu rolniczego w Dublanach, Weinert i Schönberg, zam. przy ul. Łyczakowskiej 4, donieśli do policji, iż wczoraj wieczorem, gdy wracali z Dublan do Lwowa, napadło na nich w lesie kilku zamaskowanych studentów z Dublan i obiło ich laskami. Weinert lekko został zraniony.

Pomnik Mickiewicza w Wilnie W latach 1905 i 1906 próbowano zrealizować myśl wzniesienia w mieście, związanem tak ściśle z twórczością i z życiem wieszcza, ze składek publicznych pomnika, opór jednak władz rosyjskich przeszkodził wszelkim projektom. W r. 1921 podjęto zamiar ten na nowo, powołując komitet z gen. Żeligowskim na czele. Dewaluacja marki polskiej, wyjazd prezesa na inne stanowisko i inne przeszkody, zepchnęły znowu sprawę pomnika na plan dalszy. Na razie nastąpi w dniu 31. bm, w setną rocznicę wywiezienia Mickiewicza z Wilna, uroczyste odsłonięcie kolosalnego posągu Wieszcza, wykonanego z drzewa (wedle modelu prof. Pronaszki), a fundowanego przed koszarami Tuskolańskiemi przez komitet wojskowy. Komitet obywatelski zwróci się niebawem do społeczeństwa polskiego z wezwaniem do ofiar na trwały pomnik Mickiewicza w Wilnie.

Pomnik Kościuszki w Łodzi. Magistrat w najbliższym czasie ogłosi konkurs na budowę pomnika Kościuszki, który stanąć ma na pl. Wolności.

Chleb w Warszawie zdrożał od 20 bm. o 2 grosze na bochenku kilogramowym, który kosztować będzie w detalu 44 gr.

Jak na stolicę chyba nie wiele. (Z.) Według danych statystycznych po Warszawie krąży obecnie 800 samochodów, 1500 dorożek konnych, 3000 wozów ciężarowych, 500 rowerów, 100 dorożek samochodowych.

Hotel oficerski w Warszawie. Na Żoliborzu (koło Warszawy) otwarty został wielki hotel oficerski, zawierający 100 pokoi mieszkalnych, wielką salę balową, jadalnię, bilardy i łazienki z 10 wannami.

(t) **Pismo niemieckie w Białymstoku.** W Białymstoku zaczęło wychodzić pismo w języku niemieckim p. t. „Bialystoker Zeitung".

—o—

ZAPISKI.

Skarbnica klasyków polskich: Pisma A. Mickiewicza (4 tomy). Pisma Juljusza Słowackiego (6 tomów) Pisma Z. Krasińskiego (4 tomy). Wydał, objaśnił i wstępami poprzedził Józef Kallenbach. Wydawnictwo Księgarni Marjana Hasklera. Warszawa, Kraków, Lwów, Poznań, Stanisławów.

Oddawna są już w zupełności wyczerpane zbiorowe wydania utworów trzech naszych wielkich wieszczów, stąd też szczęśliwą miał myśl właściciel księgarni stanisławowskiej, Marjan Haskler, ogłaszając w „Skarbnicy klasyków polskich" utwory Mickiewicza, Słowackiego i Krasińskiego. Wydanie przygotował do druku prof. dr. Józef Kallenbach, podając tekst pism wielkich twórców już to według własnych opracowań, już to według wydań innych naukowych.

Ze względu na znaczne koszta druku, obejmuje wydanie przedewszystkiem utwory poetyczne, z prozaicznych tylko najważniejsze, odpowiednio wybrane rzeczy. Układ w wydaniu jest chronologiczny, dokonany z wielkim nakładem pracy, umożliwiający czytelnikowi poznanie kolejnego rozwoju twórczości poetów. Każdą część poprzedza zwięzły zarys biograficzno-literacki trzech wieszczów, przedstawiający ich znaczenie dla naszej literatury.

Zarówno ze względu na poprawny tekst wydania, jakoteż ze względu na owe wstępy, zasługuje nowe wydanie na jak najgorętsze polecenie czytającej publiczności, zwłaszcza młodzieży. Strona zewnętrzna wydawnictwa przedstawia się również bardzo korzystnie: papier piękny, bezdrzewny, druk wyraźny, format wygodny, piękna oprawa kartonowa nie pozostawiają nic do życzenia.

Cena wydania jest stosunkowo niewygórowana.

KARKOŁOMNY ZAWÓD.



Robotnicy przy lakierowaniu konstrukcji wieży Eifla w Paryżu.

Na szerokim świecie.

Tragiczny koniec wyprawy polarnej.

Nowy Jork, w październiku.

(+) Na wyspie Havalda, w pobliżu wybrzeża Syberji, znaleziono szczątki czterech uczestników polarnej ekspedycji Stefanssona, która przed 11 laty zaginęła bez śladu. Po rozbiciu okrętu lekarz dr. Mackay, oceanograf Murray, antropolog franc. Beuchat i szyper Morris puścili się pieszo przez pola lodowe, gdzie zginęli skutkiem mrozu lub szkorbutu.

—o—

Morderca o dobrym apetycie.

Budapeszt, w październiku.

(+) Znana afera dra Frohreicha, który zamordował swego teścia Egydiego, nie przestaje budzić sensacji. Frohreich **odwołał przyznanie się do winy,** dowiedziawszy się, że jest oskarżony nie o zabójstwo, lecz o morderstwo. Znamienne jest, że testament Egydiego czyni właśnie Frohreicha uniwersalnym spadkobiercą. Morderca w więzieniu zachowuje pogodę umysłu i troszczy się tylko o jedzenie, które żona musi mu dostarczać w ilości potrójnej porcji i w najlepszym rodzaju.

—o—

Nasi artyści za granicą. Z dziennika „Corriere di Milano" dowiadujemy się, że rodak nasz Włodzimierz Kaczmar został obecnie zaangażowany do jednego z największych teatrów włoskich „La Scala" w Medjolanie. Jest to niezwykłe odznaczenie utalentowanego śpiewaka, który kroczy widocznie śladami znakomitego Adama Didura.

Do Gdańska przybywa najwięcej Polaków. Od 5. do 11. bm. przybyło do Gdańska 2.362 osób, z czego z Polski 1.325, z Niemiec 744, z Anglji 28, z Włoch 23, z Litwy 14, z Rosji 14.

Budżet Austrji na r. 1925 przewiduje deficyt w wysokości 485 miljardów koron, w czem mieszczą się inwestycje rządowe.

Ludność Włoch. Rząd włoski ogłasza, że ukończono wyniki spisu ludności z r. 1921. Ludność stała Włoch wynosiła w pierwszej połowie tego roku 39.000.000 osób. Przejściowo bawiło we Włoszech w tym roku 41.000.000.

(t) Kradzież pamiętników Trockiego. Gazety moskiewskie piszą, że w tych dniach zginęły pamiętniki Trockiego, znajdujące się w jego gabinecie. Wszelkie poszukiwania policji nie dały rezultatu.

Z życia ekonomicznego.

Giełda lwowska.

Lwów, 21. października.

OBROTY W AKCJACH.

Hipoteczny 0·63, Przemysłowy 0·40, 0·41, 0·42, Ziemski Kredyt 0·15, Browary 8·00, 8·10, 8·05, Chodorów 5·65, 5·70, 5·65, Chybie 7·15, 7·25, 7·20, Cegielski 0·74, 0·73, Górka 17·25 Pocisk 1·95, 2·00, Rakszawa 2·45, Siersza e. 0·21, Siersza gór. 4·80, 4·85, 4·9 , Tespy 4·05, 4·00 Zieleniewski 11·2 , Ćmielów 0·58, Lokomotywy 0·50 Ołkos 2·45, 2·40, 2·35, 2·45, Parowozy 0·37.

OBROTY W AKCJACH NIEKOTOWANYCH.

Bk Ziemian 0·11, Gazy wschodnie 12·00, 11·65, 11·75, 11·80, 11·85, 11·95, 11·90, Gazociągi 0·20, 0·21, 0·22, nl. 0·18, Gazolina 1·40, 1·45, 1·50, Jaworzno (100) 14·90 15·20, (25) 16·00, (drobne) 17·50, P. Foresta 0·30, Węglówki 0·03½.

Giełda zbożowa.

Lwów, 21 października.

Sytuacja niezmieniona, zastój w transakcjach giełdowych i pozagiełdowych. Tendencja utrzymana. Usposobienie spokojne.

Pszenica krajowa 73/74 ex 1923 24.50 do 25.50, żyto małopolskie nowego zbioru 20—21, jęczmień małopolski browarniany 21—22, jęczmień małopolski przemiałowy 18—19, owies małopolski 44/45 ex 1923 17—18.

Giełda warszawska.

Warszawa. (PAT.) Notowania z dnia 21 b. m. Gotówka: Dolary amer. 5·18½, 5·21, 5·16, franki franc. 27·10, 27·23, 26·91, Czeki Belgja 24·99, 25·11, 24·87, Holandja 203·40 204·90, 202·90, Londyn 23·37, 23·29, 23·40, 23·18, N. Jork jak got. Paryż 27·13, 27·00, 27·13, 26·87, Praga 15·49, 15·56, 15·42, Szwajcarja 99·95, 100·45, 99·45, Wiedeń 7·32½, 7·35, 7·28, Włochy 22·65, 22·77, 22·54, poż. 8% 5·90, bony złote 0·93 Miljonówka 0·75, poż. dol. 3·60, poż. kol. 9·0 , 9·20, listy dolar. 4·50.

Giełdy obce.

GIEŁDA ZURYCHSKA.

Zurych. (PAT.) Notowania z dn. 21 b. m. **Berlin** 1·24, **Bruksela** 24·79½, **Holandja** 203·00⅞, Nowy Jork 5·20½, Londyn 23·38½, Paryż 27·10, Medjolan 22·65, Praga 15·70 Budapeszt 0·0068, Bukareszt 2·95 Belgrad 7·57½, Sofja 3·73½, Wiedeń 0·0073½, Warszawa 100·00.

Obroty pozagiełdowe

OBROTY PRYWATNE.

Wczoraj przez dzień tendencja słaba, wieczór obrót ożywiony. Kurs dolarów nieco mocniejszy. Dolary amer. 5.18—5.18½, dolary kan. 4.98—5.00. W innych walutach transakcji nie było.

Ze sportu.

ZATARG O SIATKĘ DRUCIANĄ.

Na interpelację naszego referenta sportowego co do braków istniejących w organizacji lwowskiego toru wyścigowego i związanego z tem małego zainteresowania się naszych hodowców koni, otrzymujemy od wydziału małopolskiego Towarzystwa zachęty hodowli koni (M. T. Z.) następujące wyjaśnienie.

W roku 1918 nastąpiło rozwiązanie galicyjskiego Towarzystwa chowu koni i wyścigów. Likwidatorami tego towarzystwa byli pp. Roman Czaykowski i Stanisław Ułaszyn. Towarzystwo to pozostawiło przy swej likwidacji długi, które równocześnie nowo powstałe M. T. Z. przyjęło do spłaty na siebie pod warunkiem, że cały ówczesny inwentarz martwy wraz ze siatką okalającą dawny tor Cetnera przejdzie na własność M. T. Z.

Gdy w r. 1920 już po spłaceniu długów dawnego towarzystwa, M. T. Z. chciało rozpocząć budowę własnego toru i w tym celu wejść w posiadanie umową nabytej siatki o wielkiej wartości, gmina m. Lwowa postanowiła siatkę tę nie oddać i obecnie pomimo kilkakrotnych urgensów oddać jej nie chce twierdząc, że siatka wkopana do ziemi należącej do gminy, stała się jej własnością! Siatkę tę, będącą bezsprzeczną własnością M. T. Z., gdyż nabytą na wyłączną jego własność, nie używa nawet gmina na własne cele, ale znaczną jej część ofiarowała wspaniałomyślnie innemu Towarzystwu. Tego rodzaju faworyzowanie jednego towarzystwa sportowego kosztem i własnością drugiego i uniemożliwianie powojennej odbudowy M. T. Z., mającego przed sobą ważne zadanie społeczne, jest wprost niezrozumiałem i to tem bardziej, że w czasach przedwojennych gmina m. Lwowa miała zawsze należyte zrozumienie dla ważności celów Towarzystwa chowu koni i odpowiednio je patronizowała.

Pomijając korzyści, jakie gmina m. Lwowa każdorazowo podczas wyścigów odnosi przez znaczny zjazd obcych do Lwowa, pomijając i tę okoliczność, że powaga m. Lwowa, jako przodującego w Małopolsce wymaga, ażeby miasto miało odpowiedni tor wyścigowy, należy zaznaczyć, że urządzanie wyścigów nie jest „zabawą panów", jak to niejednokrotnie nieświadomi interpretują, nie jest też bezpośrednim celem towarzystwa, ale koniecznym środkiem i bodźcem do celu. A cel ten należycie zrozumiały jest ważki i wielki, gdyż chodzi w nim nie tylko o wyrobienie zamiłowania do trudnego, ale i najszlachetniejszego sportu, nie tylko o urabianie tężyzny fizycznej i odwagi osobistej, ale głównie o podniesienie hodowli i rasy konia przez zawieruchę wojenną zupełnie w Małopolsce podupadłej. Jedynie tym sposobem możemy utrzymać odpowiedni materjał remontowy w kraju i nie wydawać corocznie olbrzymie sumy poza jego granicami na zakupy koni potrzebnych do celów wojskowych.

M. T. Z. świadome ciążącego na niem obowiązku i odpowiedzialności chce podjąć się energicznej budowy i reorganizacji toru wyścigowego we Lwowie, a do tego celu pierwszym i najważniejszym postulatem jest ogrodzenie toru siatką.

Walczące z trudnościami finansowemi M. T. Z. nie posiada odpowiednich kapitałów na sprawienie nowej siatki, tembardziej, że wydatek taki byłby dla Towarzystwa całkiem nieproduktywnym, gdyż przy dobrej woli i zrozumieniu całej sprawy powinna siatka ta być zwrócona przez gminę m. Lwowa Towarzystwu M. T. Z., jako jego własność bezspornie i prawnie nabyta.

Ze strony redakcji naszego pisma dodać musimy, że po wyjaśnieniu przez wydział M. T. Z. całej tej niemiłej sprawy, mamy niepłonną nadzieję, że gmina m. Lwowa wejdzie w położenie M. T. Z. i powodując się słusznością naprowadzonych powyżej argumentów, oceni wysiłki i zasługi M. T. Z. i spór ten długotrwały polubownie jak najrychlej zlikwiduje, umożliwiając w ten sposób Towarzystwu rychłą odbudowę toru.

—o—

Sportowo - politycznem wydarzeniem pierwszorzędnej wagi było oficjalne nawiązanie stosunków pomiędzy piłkarzami Francji i Niemiec. Po raz pierwszy od lat dziesięciu zawitała niemiecka drużyna do Paryża, spotykając się z gościnnem i serdecznem przyjęciem. Wprawdzie przed kilkoma tygodniami grali Niemcy w Francji, jednak były to jedynie drużyny robotnicze. Ubiegłej niedzieli wystąpiła w Bufallo stadjonie w Paryżu drużyna berlińska **Tennis-Borusia, pokonując Club France w stosunku 3:1.** Dwunastotysięczna publiczność bez wahania oklaskiwała sukces gości.

Główna atrakcją Wiednia było spotkanie **Amatorzy—Hakoah** zakończone zwycięstwem pierwszych w stosunku **1:0.** Gra stała naogół na niskim poziomie, drużyna zwycięska miała przewagę. **Simmering** utrzymał się nadal na pierwszem miejscu, **bijąc Admirę 3:0.** Wreszcie i **Sportklub** odniósł pierwsze zwycięstwo, pokonując **Rudolfshügel 3:1.** Rapidowi powinęła się noga, musiał się ukorzyć przed Wackerem w stosunku 2:1.

Praga miała wielką senzację. Slavia pobita D. F. C, w stosunku 3:1, strzelając wszystkie trzy bramki już w pierwszych 10 minutach. Zwycięstwo powyższe stawia Slavię bezsprzecznie na pierwszem miejscu czeskiej piłki nożnej. **Sparta pokonała Spartę Kosirę w stosunku 7:2.**

Ogólne poruszenie wywarła w Budapeszcie klęska 11:2, jaką poniósł **F. T. C. od M. T. K.** F. T. C. niegdyś jedno z najlepszych drużyn kontyngentu przedstawia się obecnie bardzo słabo. Z innych wyników zasługują na wzmiankę: U. T. E.—B. T. C. 0:0; Vivo—Uniwersytet 1:1; Kispesti—Zuglo 1:0; Nemzc. **C. od M. T. K.** F. T. C, niegdyś jedna 0:0.

N. S.

Sekcja szermiercza A. Z. S. przyjmuje zgłoszenia na kurs szermierki tylko do 25. bm. Zgłoszeni zechcą się jawić w dn. 27—30. bm. w lokalu A. Z. S. Dom Akademicki 6—7 celem informacji o terminach ćwiczeń.

—o—

Z sali sądowej.

Skazanie „szczurów" magazynowych.

Lwów, 21 października.

(H.) Przed trybunałem karnym okręgowego sądu karnego we Lwowie stanęli dziś jako oskarżeni: Adam Ostaszewski, Aron Libszetz i Zuzanna Onyśkówna oskarżeni o to, że w latach 1921—22—23 okradali systematycznie magazyn Mensika przy ul. Wałowej. Andrzej Demczuk zaś, że skradzione te rzeczy celem dalszej odsprzedaży kupował.

Trybunałowi przewodniczy radca Dworzak, oskarża prok. Janisz, bronią: dr. Szymon Weiss, dr. Mocieliński i dr. Szefczuk. Oskarżeni o zbrodnię kradzieży zasądzeni zostali tylko za uczestnictwo w kradzieży a to Ostaszewskiego na 6, Libschetza na 4 miesięcy więzienia, Demczuka za fałszerstwo na 5 mies. więzienia. Zuzannę Onyśnikównę uwolnił sąd od winy i kary.

*

Damy z nożami z „Renesansu".

Lwów, 21 października.

(H) Wczoraj zapadł w Sądzie powiatowym wyrok w sprawie Władysławy Wycieczkowskiej i Anny Bilińskie, które winne były się tem, że w czasie ostatniej awantury w kawiarni „Renesans" grozić miały nożami przebywającego w ich towarzystwie Matusowa. Obie obwinione skazane zostały za przekroczenie ustawy o opilstwie na 7 dni aresztu.

ASPIRANT FARMACJI z dwuletnią praktyką poszukuje posady. Wiadomość w Administracji, Podwale 3. pod „Aspirant". 7472-3

ASYSTENTA(TKI) lub magistra przyjmie zaraz apteka pod Orłem, Przemyśl, Zasanie. 7470-3

Mieszkania, lokale, sklepy

„INFORMATOR" Biuro mieszkaniowe, Kopernika 22, telefon 446 poszukuje dla solidnych, zamożnych lokatorów mieszkania różnych pokoi. Przeprowadza zamiany w Warszawie, Krakowie, Poznaniu, pośredniczy w kupnach sprzedaży nieruchomości, dóbr, lasów. 6229

SZUKAM mieszkania z trzech pokoi i kuchni z komfortem. Dam wysokie odstępne w dolarach. Zgłoszenia do Administracji J. W. 6255

Kupno, sprzedaż, zamiana

KUPUJĘ fortepiany, maszyny, kasy, meble, obrazy, dywany itp. Płacę najwyższe ceny. Nowacki, Pańska 17. 7480-1

TERENY NAFTOWE w Bitkowie i okolicy sprzedam. Herasymowicz, Zyblikiewicza 44, parter. 7461-3

SKRZYŃ próżnych większą ilość sprzeda Dom handlowy, Lindego 8, parter. 7407-2

KAŻDĄ ilość grzybów, miodu i orzechów kupuje K. Święcicki, Warszawa, Wilcza 21. 7377-3

Rozmaite

MODELE Paryskie w wielkim wyborze po cenach przystępnych poleca Lepolnicka, Kopernika 1. 7217-4

PRACOWNIA FUTER Michała Malca wykonuje wszelkie roboty kuśnierskie po najniższych cenach, Hotel Europejski, plac Marjacki l. 4. w podwórzu. 7469-5

MEBLE wyrobu stolarzy lwowskich, sypialnie, jadalnie, urządzenia biurowe i kuchenne oraz meble giętych poleca Miejska Wystawa, plac Halicki 10. 7380

PASY brzuszne, rupturowe, maciczne, suspensorja, prezerwatywy, pończochy gumowe na żylaki, opaski menstruacyjne, pesary rozmaite, hegary, gąbki, strzykawki zapobiegawcze dla pań itd. tylko STANISŁAW BARAN, Lwów, Akademicka 26. 6909-3

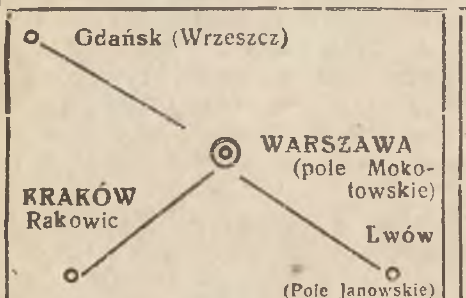
POLSKA LINJA LOTNICZA „AEROLLOYD"

ROZKŁAD LOTÓW na rok 1924

ważny od dnia 16-go września.

Komunikacja **codziennie** z wyjątkiem niedziel.

KIERUNEK LOTÓW: ROZKŁAD LOTÓW:



Czas	Kierunek	Czas	Cena biletu
14.30 / 17.30	↓ Warszawa ↑ Gdańsk	12.00 / 9.00	zł. 65
14.00 / 17.00	↓ Warszawa ↑ Lwów	12.00 / 9.00	zł. 65
9.30 / 12.00	↓ Warszawa ↑ Kraków	16.30 / 14.00	zł. 50

UWAGI: Zniżkę 50 prc otrzymują w roku b. za przedstawieniem legitymacji: 1) Senatorowie i Posłowie sejmowi. 2) Oficerowie W. P., urzędnicy państwowi i samorządowi. 3) Członkowie Ligi Obrony P. P. i Aeroklubu i 4) Inwalidzi wojenni. Przewóz pasażerów, poczty lotniczej i towarów. Pocztę lotniczą należy nadawać w Głównych Urzędach Pocztowych. Pocztę i towary dostawia się w tym samym dniu.

INFORMACJE:
Warszawa, Nowy Świat nr. 24, tel. 9-00.
Lwów, Hotel George'a, ul. Legjonów, tel. 6-10.
Gdańsk-Wrzeszcz, lotnisko, tel. 27-46.
Kraków: Biuro kolejowe, Szpitalna nr. 36, tel. 25-00.

ZARZĄD
7482 Warszawa, Nowy Swiat 24.

Cena OGŁOSZEŃ: Za wiersz 1 szpaltowy milimetrowy w ogłoszeniach zwykłych 12 gr.; w nadesłanem 30 gr.; po kronice 35 gr.; w tekście (kronika, repert., dział ekonom. itd.) 40 gr., na pierwszej stronie 45 gr.; za jedno słowo w drobnych ogłoszeniach 6 gr.; w rubryce, kupno-sprzedaż 8 gr., matrymonialne korespondencje prywatne 12 gr., dla poszukujących pracy 4 gr.; jedna cała strona w ogłoszeniach za tekstem 285 zł. pod.; 1 cała strona w części tekstowej 480 zł. pol., cała strona pod nagłówkiem 570 zł. pol. Ogłoszenia zamiej scowe o 30% drożej. — Ogłoszenia zagraniczne o 50% drożej Za ogłoszenia w miejscu zastrzeżonem, ogłoszenia osobno stojące i bez numeru doliczasię 25%. Odpowiedzialności za terminowy druk ogłoszeń nie przyjmuje się.

◎ ◎ Należytość pocztową opłacono ryczałtem. **Prenumerata** miesięczna 4 zł. 25 gr. — Z dostawą na miejscu lub przesyłką pocztową 4 zł. 50 gr. — Za granicą 5 zł. 50 gr. — ◎ ◎

Z drukarni Polskiej pod zarządem Z. Kiełbusiewicza we Lwowie. Odpowiedzialny redaktor: MARJAN MACHALSKI.